

FRANCISZEK KANIEWSKI

ur. 1937; Harusza



Miejsce i czas wydarzeń	Czumów, PRL
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", praca w pasiece, praca przy pszczołach, sprzęt pasieczny, rojenie się pszczoł

Pracy przy pszczołach mam moc

Raniutko wstaję i do roboty, bo roboty jest moc. Trzeba, żeby czyściutko było, żeby ramki czyste były, żeby wyskrobane. Ja wypalam, wygotowuję te ramki, jak takie są nieraz brudniejsze. Później czyszczę jeszcze, druty zaciągam. Później zatapiam, mam specjalne urządzenia do wszystkiego. No i składam do uli. Trzeba przeglądać, żeby się nie roiły, trzeba matecznik zrywać, jak się nie chce, żeby się roiły. Garstka pszczoł zostanie, ani miodu ani nic. Zawsze kropię, jak rój ucieka. Wychodzi z ula, to ja tam szlauchy porozciągane po pasiece i tam kropię, żeby nie poszedł. Usiada na drzewo i ja go zbieram. Takie rojnice mam specjalne i zbieram do tego ula. W tym roku mało się roiły. Trzy roje tylko miałem. To dwa złapałem, a jeden poszedł tu, do mleczarni. Wlazł między okno. I siedzi tam. Mogłem od razu zabrać, nie miałem czasu. A teraz jak się osiedlił, to już gorzej zabrać. Bo przedtem można było jeszcze z drugiej strony otwory zrobić, wykurzyć, a teraz jak już czerw mają, trudniej wygnąć.

Data i miejsce nagrania	29-07-2016, Czumów
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Michał Krzyżanowski
Transkrypcja	Michał Krzyżanowski
Redakcja	Michał Krzyżanowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"